

24 grudnia 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16) Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokoło wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. Natan powiedział do króla: Uczyń wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

(2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16)

Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokoło wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. Natan

powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

(Ps 89,2-5.27.29)

REFREN: Na wieki będę słaWił łaski Pana

Na wieki będę słaWił łaski Pana,
moimi ustami będę głoSił Twą wierność
przez wszystkie pokolenia.

Albowiem powiedziałeś:

„Na wieki ugruntowana jest łaska,”
utrwaliłeś swą wierność w niebiosach.

„Zawarłem przymierze z moim wybranym,
przysięgłem mojemu słudze, Dawidowi:
Utrwałę twoje potomstwo na wieki,
i tron twój umocnię na wszystkie pokolenia”.

On będzie wołał do Mnie: „Ty jesteś moim Ojcem,
moim Bogiem, opoką mego zbawienia”.
Na wieki zachowam dla niego łaskę,
i trwałe będzie moje z nim przymierze.

Wschodzie, blasku światła wiecznego i słońce sprawiedliwości, przyjdź i
oświeć siedzących w ciemnościach i mroku śmierci.

(Łk 1,67-79)

Zachariasza ojciec Jana został napełniony Duchem Świętym i prorokował, mówiąc: Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izrael, że nawiedził lud swój i wyzwolił go, i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte Przymierze na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdiesz przed Panem torując Mu drogi; Jego ludowi dasz poznać zbawienie [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów, dzięki litości serdecznej Boga

naszego. Przez nią z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zajaśnić tym, o w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju.

Komentarz.

Na długo przedtem zanim Kopernik ustalił, że słońce zajmuje centralne miejsce w układzie słonecznym, w Kościele obowiązywał heliocentryzm duchowy. Ilekroć Chrystusa porównywano do słońca, wyrażano w ten sposób prawdę, że to On jest naszym centrum, a my tylko pod tym warunkiem osiągamy życie wieczne, jeśli znajdziemy się w zasięgu Jego zbawczego oddziaływania. Przypomina mi się tu pasjonujące studium "Sądu Ostatecznego" Michała Anioła. Autor tego studium, ks. Przybyszewski, wykazuje, że chociaż fresk Michała Anioła namalowany został przed opublikowaniem teorii Kopernika, Chrystus Sędzia przedstawiony tam został jako centrum, ożywiający tych wszystkich, którzy do Niego należą. Jedynie potępieni znajdują się tam poza oddziaływaniem tego Słońca.

Dokładnie ta logika cechuje dzisiejszą Ewangelię i to nie przypadek, że właśnie ta Ewangelia czytana jest w dzień wigilii Bożego Narodzenia. Bezdzielnemu staremu małżeństwu, Zachariaszowi i Elżbiecie, narodził się syn, przyszedł Jan Chrzciciel. Właśnie świętowane jest obrzezanie tego dziecka, przed chwilą głuchoniemy Zachariasz odzyskał mowę i słuch.

A jednak głównym tematem jego dziękczynienia i wielbienia Boga nie jest ani cud odzyskania mowy i słuchu, ani radość z powodu narodzin Jana. Zachariasz przede wszystkim dziękuje Bogu za to, że "wzbudził dla nas Zbawiciela w domu swego sługi Dawida" i że oto "dzięki serdecznej litości naszego Boga nawiedzi nas z wysoka Wschodzące Słońce". Pierwszym bohaterem hymnu Zachariasza jest Chrystus Zbawiciel. Rodzony syn Zachariasza, przyszły Jan Chrzciciel, będzie jedynie sługą Chrystusa.

"A ty dziecię - zwraca się do niego jego ojciec - zwać się będziesz prorokiem Najwyższego, gdyż pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogi".

Właśnie w hymnie Zachariasza pojawia się po raz pierwszy ten typowo Bożonarodzeniowy motyw światła, jakie zajaśniało w środku nocy. Bo właśnie po to przyszedł do nas Syn Boży, Chrystus, "by stać się światłem dla tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają". Toteż jeśli ktoś z nas nie umie cieszyć się z Bożego Narodzenia, albo widzi, że jego radość z tych świąt jest tylko doczesna, niech sprawdzi swoje sumienie i niech zapyta samego siebie, czy to Słońce Boże, któremu na imię Jezus Chrystus, rzeczywiście rozświetla moje życie.

Po tym zaś szczególnie poznać, że Chrystus naprawdę jest światłem mojego życia, że wprowadza On pokój, że w życiu moim chodzę drogami pokoju - pokoju z Bogiem i pokoju z ludźmi.

o. Jacek Salij